



Sygn. akt I UK 494/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiryło (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do renty z tytułu wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lutego 2013 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 1 czerwca 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 1 czerwca 2011 r. oddalił apelację wnioskodawczynie M. J. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 września 2010 r.

oddalającego wniesione przez nią odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 maja 2008 r. odmawiającej jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji oraz podzielił rozważania prawne tego Sądu. Z ustaleń tych wynikało, że wnioskodawczyni ma ukończone 49 lat, posiada wykształcenie zawodowe krawcowej odzieży damskiej. Pracowała przez okres 10 lat jako szwaczka, a następnie przez kolejnych 18 lat, aż do czasu wypadku w 2005 r., prowadziła wraz z mężem firmę transportową, w której zajmowała się głównie pracami biurowymi. Obecnie wnioskodawczyni nie pracuje. W 1967 r. wnioskodawczyni uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała urazu głowy i złamania kości czołowej, leczonej plastyką tej okolicy. W dniu 28 stycznia 2005 r. wnioskodawczyni ponownie uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w następstwie którego, na skutek uderzenia głową w słupek boczny samochodu, doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu. Po wypadku rozpoznano u niej łagodne zaburzenia nastroju i osobowości oraz przewlekłe zapalenie zatok. W okresie od 23 kwietnia 2006 r. do 31 stycznia 2008 r. wnioskodawczyni pobierała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 28 stycznia 2005 r. W dniu 30 stycznia 2008 r. złożyła wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem na przy pracy na dalszy okres. Na okoliczność oceny stanu zdrowia ubezpieczonej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych. Lekarz specjalista z zakresu neurologii w badaniu neurologicznym rozpoznała u wnioskodawczyni stan po dwukrotnym urazie głowy doznany w 1967 r., z plastyką kości czołowej, i w 2005 r. ze wstrząśnieniem mózgu. Biegła zaznaczyła, że badanie tomografii komputerowej głowy nie wykazało świeżych zmian pourazowych, zaś w badaniu neurologicznym biegła nie stwierdziła objawów uszkodzenia układu nerwowego związanego z przebytych w dniu 28 stycznia 2005 r. urazem głowy. Biegła uznała wnioskodawczynię za zdolną do pracy zarobkowej. Z opinii biegłej sądowej lekarza specjalisty psychologa klinicznego wynika, że u ubezpieczonej stwierdzono pourazowe zaburzenia adaptacyjne na podłożu organicznych uszkodzeń centralnego układu nerwowego, prawdopodobnie powstałe w efekcie urazu głowy,

którego doznała w dzieciństwie w 1967 r. Biegła wyraziła opinię, że manifestujące się obecnie zaburzenia adaptacyjne z nasilonym lękiem, zaburzeniami przystosowania, zaburzeniami nastroju i sfery emocjonalnej są efektem wpływu silnego bodźca stresogennego, jakim był wypadek komunikacyjny z 28 stycznia 2005 r., pogłębionego przez istniejące zaburzenia ośrodkowego układu nerwowego. U wnioskodawczyni w badaniu neuropsychologicznym biegła stwierdziła osłabienie sprawności procesów poznawczych prawdopodobnie na skutek zmian organicznych w mózgu, aktualnie o niewielkim stopniu nasilenia. W opinii biegłej, prezentowane przez skarżącą zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi mają podłoże czynnościowe, nasilone postawą agrawacyjną, zaś uszkodzenie mózgu skarżącej w wieku dziecięcym nie miało wpływu na funkcjonowanie w późniejszym okresie. W badaniu psychiatrycznym rozpoznano u ubezpieczonej zespół psychoorganiczny charakteropatyczno-otępienny pourazowy z komponentą reaktywną, zaburzenia adaptacyjne, łagodne zaburzenia procesów poznawczych. W opinii biegłych lekarzy psychiatry, pomocniczo neuropsychologa i psychologa oraz neurologa wnioskodawczyni nie jest osobą niezdolną do pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny uznał, że na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 6 w związku z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) i w związku z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) wnioskodawczyni nie ma prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Nie spełniła bowiem przesłanki wskazanej w art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie będąc w rozumieniu tego przepisu osobą niezdolną do pracy zarobkowej. Według Sądu, podstawę do takiej oceny stanowiły zgodne opinie biegłych sądowych, z których jednoznacznie wynika, że od czasu ustania prawa do renty nastąpiła poprawa stanu zdrowia ubezpieczonej i występujące aktualnie schorzenia nie czynią jej niezdolną do pracy, nawet w stopniu częściowym. Dokonana ocena medyczna stanu zdrowia ubezpieczonej została odniesiona do stanu zdrowia istniejącego w dacie ubiegania się o świadczenie rentowe i uwzględniała

dokumentację medyczną dostarczoną przez ubezpieczoną z całego okresu leczenia. Z oceny tej wynika, że niezdolność wnioskodawczyni do pracy nie istniała zarówno w dniu złożenia wniosku o prawo do świadczenia, jak i w dniu wydania zaskarżonej decyzji, nie ujawniła się także w toku postępowania odwoławczego. Według stanu rzeczy istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy wnioskodawczyni nie spełniła więc warunków do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona, zaskarżając powyższe rozstrzygnięcie w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 379 pkt 2 w związku z art. 89 § 1 k.p.c., przez brak należytego umocowania pełnomocnika organu rentowego;

- art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 48 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375 ze zm.), skutkujące nieważnością postępowania, którą Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nieważności zarzuciła naruszenie:

- art. 378 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie z urzędu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a także wobec nierozpoznania przez Sąd Apelacyjny wszystkich zarzutów apelacji oraz

- art. 224 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 381 i art. 382 k.p.c. przez pominięcie wnioskowanego w apelacji dowodu w postaci dokumentów, z których wynika, iż powódka była częściowo niezdolna do pracy.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i stwierdzenie nieważności postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że pełnomocnik organu rentowego nie był należycie umocowany do jego reprezentowania, a tym samym do występowania w sprawie. Do akt przedmiotowej sprawy została przedłożona kopia pełnomocnictwa, jedynie z adnotacją, że oryginał znajduje się w aktach innej sprawy. Według skarżącej, obowiązujące przepisy nie przewidują możliwości

dołączania kopii pełnomocnictwa. Nienależyte umocowanie pełnomocnika stanowi bezwzględłą podstawę nieważności postępowania, którą Sąd Najwyższy powinien uwzględnić w granicach zaskarżenia z urzędu. Skarżąca powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/10 (LEX Nr 787086), w którym przyjęto, że kserokopia pełnomocnictwa bez podpisu mocodawcy nie stanowi pełnomocnictwa procesowego w rozumieniu art. 89 § 1 k.p.c.

Ponadto skarżąca zarzuciła, że Sąd nie uwzględnił dokumentacji załączonej do akt sprawy oraz opinii biegłych, z których jednoznacznie wynika, że wnioskodawczyni z uwagi na stan zdrowia nie była w stanie samodzielnie podejmować działań w sprawie z pełną świadomością tych czynności. Tym samym Sąd nie wyznaczając pełnomocnika z urzędu, pozbawił skarżącą możliwości obrony jej praw. Według skarżącej, gdy przed sądem staje strona, której stan zdrowia potwierdzony opiniami biegłych wskazuje na zaburzenia psychiczne z uwagi na wypadki, w których doznała urazu głowy, Sąd z urzędu powinien wyznaczyć dla niej pełnomocnika, co wprost wynika z treści art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Według skarżącej, Sąd Okręgowy bezpodstawnie nie uwzględnił też dokumentów, z których wynika, iż wnioskodawczyni jest osobą częściowo niezdolną do pracy. Z wyjaśnień skarżącej, jak również z dostarczonych przez nią w sprawie dokumentów, wynika wprost, że stan jej zdrowia uzasadnia stwierdzenie częściowej niezdolności do pracy, co zostało pominięte przez Sąd pierwszej instancji i pomimo podniesienia w tym zakresie zarzutów nie zostało uwzględnione przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Przepis ten stanowiący, że Sąd może ustanowić dla osoby, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku, a sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny, dotyczy

bowiem wyłącznie postępowania sądowego toczącego się na podstawie przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, a więc bez wątplenia nie ma zastosowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W rozpoznawanej sprawie ustanowienie dla strony pełnomocnika z urzędu wymagało uprzedniego wniosku ubezpieczonej po myśli art. 117 § 2 k.p.c. W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych tego rodzaju czynności Sąd nie dokonuje bowiem z urzędu. Jedynie w razie uzasadnionej potrzeby przewodniczący może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego (aktualnie art. 212 § 2 k.p.c., a w stanie prawnym obowiązującym przed 3 maja 2012 r. – art. 212 zdanie drugie k.p.c.), naruszenia którego to przepisu skarżąca nie zarzuciła, wobec czego nie ma możliwości dokonania w postępowaniu kasacyjnym oceny prawidłowości postępowania sądowego w tym zakresie (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Niezależnie od tego wskazać należy, że problematyka nieważności postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony jej praw znajduje odzwierciedlenie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że niemożność obrony zachodzi wówczas, gdy w postępowaniu sądowym pozbawiono stronę, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania lub świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Nie ma przy tym znaczenia z czyjego powodu pozbawienie możliwości obrony nastąpiło, tj. czy było to efektem działania sądu, strony przeciwnej, czy też osoby trzeciej. Jednocześnie przyjmuje się, że pozbawienie możliwości obrony zachodzi w sytuacji, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania innego podmiotu, a nie wtedy, gdy strona na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65 OSNCP 1966 nr 10, poz. 172; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 318/98, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1211/00, niepublikowany; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, niepublikowane; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28

stycznia 2004 r., IV CK 418/02, niepublikowany; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, niepublikowane; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, niepublikowane).

Zgodnie z art. 212 § 2 k.p.c. (poprzednio – art. 212 zdanie drugie k.p.c.), w razie uzasadnionej potrzeby przewodniczący może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca im uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Przewidziany w tym przepisie obowiązek - mogący łagodzić działanie w postępowaniu cywilnym zasady *ignorantia iuris nocet* - jest wyrazem umiarkowanego w tym postępowaniu formalizmu. Nie może jednakże prowadzić - z zachwianiem elementarnych zasad procesu cywilnego - do udzielania przez sądy pomocy w skutecznej realizacji roszczeń przez stronę zgłoszonych. Według poglądów prezentowanych przez Sąd Najwyższy, każdy, kto wdaje się w spór sądowy i decyduje na prowadzenie sprawy bez udziału fachowego pełnomocnika musi zakładać, że posiada dostateczną orientację co do sposobu prowadzenia tej sprawy (por. wyrok z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 18/05, niepublikowany). W konsekwencji brak pouczenia ze strony sądu w zakresie określonym w art. 212 k.p.c., który może stanowić uchybienie procesowe w okolicznościach konkretnej sprawy, nie może być traktowany jako działanie, które pozbawiło stronę, wbrew jej woli, możliwości podejmowania lub świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2002 r., II UKN 250/01, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95.). Naruszenie art. 212 k.p.c. przez nieudzielenie stronie pouczeń co do czynności procesowych, w szczególności zaś pouczenia co do możliwości zgłoszenia wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu nie powoduje nieważności postępowania, lecz może być uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), jeżeli *in concreto* zachodziła potrzeba udzielenia stronie stosownych pouczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1997 r., I CKN 336/97, Prok. i Pr. 1998 nr 7-8, poz. 43, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 286/07, LEX nr 490414).

Nie ma też przesłanek do uznania nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c., co miałyby wynikać z nienależytego umocowania pełnomocnika procesowego organu rentowego. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że samo udzielenie pełnomocnictwa nie jest równoznaczne z jego pisemnym udokumentowaniem. Pojęcie „pełnomocnictwa”, z jednej bowiem strony, oznacza pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy, z drugiej zaś - dokument stwierdzający to umocowanie. Udzielenie pełnomocnictwa (rozumianego jako umocowanie) może nastąpić w dowolnej formie, ustnej lub pisemnej. Wymogiem skuteczności aktu udzielenia pełnomocnictwa i w konsekwencji podejmowania czynności procesowych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy jest wykazanie przed sądem tego umocowania odpowiednim dokumentem. W myśl art. 89 § 1 k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo (rozumiane jako dokument potwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, OSP 2006 nr 12, poz. 141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 5, poz. 256 i orzeczenia tam powołane). W rezultacie przyjmuje się, że dokument pełnomocnictwa i jego wydanie nie mają znaczenia konstytutywnego, gdyż taki charakter posiada samo udzielenie umocowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II PK 235/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 198, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2008 r., II UK 75/08, LEX nr 785529, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2011 r., I UK 78/11, LEX nr 1084699). Dokument pełnomocnictwa jest jednakże niezbędnym dowodem potwierdzającym istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony. Dowód ten nie podlega zastąpieniu żadnym innym środkiem dowodowym, gdyż wobec sądu i strony przeciwnej za pełnomocnika działającego z właściwym umocowaniem może uchodzić tylko osoba, która wykazała swe umocowanie odpowiednim dokumentem pełnomocnictwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r., III CZP 54/03, Prokuratura i Prawo 2004 nr 4, poz. 33 oraz z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 11/06, LEX nr 196611). Nie budzi wątpliwości, że brak należytego umocowania pełnomocnika strony w rozumieniu

art. 379 pkt 2 k.p.c. dotyczy sytuacji, gdy w tym charakterze występowała osoba, która mogła być pełnomocnikiem, lecz nie została umocowana do działania w imieniu strony, bądź istniały braki w udzieleniu pełnomocnictwa (a nie w samym wydaniu dokumentu potwierdzającego umocowanie), między innymi, przez organ powołany do reprezentowania w procesie strony będącej osobą prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 266/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 544) oraz sytuacji, gdy w charakterze pełnomocnika występowała osoba, która w ogóle pełnomocnikiem być nie mogła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNAPiUS 2003 nr 14, poz. 335; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 2).

W niniejszej sprawie żadna z wymienionych wyżej przesłanek nie zachodzi. Skarżąca powołuje się nie na nienależyte umocowanie pełnomocnika, ale na nienależyte wykazanie tego umocowania, przez odwołanie się przez Sąd do pełnomocnictwa znajdującego się w aktach innej sprawy toczącej się przed tym samym sądem, zamiast zastosowania art. 89 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. W ocenie składu orzekającego w niniejszej sprawie, brak uwierzytelnienia kopii pełnomocnictwa znajdującej się w aktach sprawy jest zaś wyłącznie brakiem formalnym i nie oznacza braku umocowania, a przeciwne stanowisko wynikające z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/10 (LEX nr 787086) nie może być zaakceptowane, bowiem nienależyte umocowanie pełnomocnika i niewłaściwe wykazanie tego umocowania nie są pojęciami tożsamymi. O nieważności postępowania decyduje wyłącznie nienależyte umocowanie pełnomocnika, co wprost wynika z treści art. 379 pkt 2 k.p.c. Uchybienie polegające na uwzględnieniu przez Sąd udokumentowania pełnomocnictwa przez złożenie dokumentu do innej sprawy nie oznacza zaś, że pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Na takie uchybienie Sądu strona mogła zwrócić uwagę w trybie art. 162 k.p.c., wnosząc o wpisanie odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu. Jeżeli skarżąca zastrzeżenia takiego nie zgłosiła to - stosownie do art. 162 zdanie drugie k.p.c. - nie przysługuje jej prawo powoływania się na takie uchybienie w dalszym toku postępowania.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., z którego wynika obowiązek uwzględnienia przez sąd drugiej instancji wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie w obu instancjach sądowych. Naruszenie tego przepisu jest możliwe wówczas, gdy przy dokonywaniu ustaleń faktycznych oraz ocenie dowodów sąd pominię część dowodów przeprowadzonych w sprawie. Zarzutu naruszenia tego przepisu nie uzasadnia natomiast pominięcie przeprowadzenia przez sąd dowodów wnioskowanych przez stronę. Nie ma też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. „wobec nierozpoznania przez Sąd Apelacyjny wszystkich zarzutów apelacji”, a także zarzutu naruszenia art. 224 § 1 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 381 k.p.c. „przez pominięcie wnioskowanego w apelacji dowodu w postaci dokumentów, z których wynika iż powódka jest częściowo niezdolna do pracy”, już tylko z racji ich ogólnikowości wyrażającej się w braku precyzyjnego określenia w treści skargi kasacyjnej, które konkretne zarzuty apelacji nie zostały przez Sąd odwoławczy rozpoznane i jakie dowody dokładnie oznaczone (rodzaj dowodu, treść, gdzie znajduje się w aktach) pominął ten Sąd przy rozpoznawaniu sprawy. Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego we własnym zakresie konfrontować cały zgromadzony w aktach sprawy materiał z twierdzeniami skargi pod kątem zasadności zarzucanych naruszeń prawa procesowego. To obowiązkiem strony skarżącej jest takie sprecyzowanie zarzutów, aby poddawały się one pod osąd bez konieczności dociekania przez Sąd Najwyższy rzeczywistych intencji strony co do zakresu materiału dowodowego i zakresu ustaleń Sądu objętych zarzutem.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).